

**Wyrok z dnia 8 maja 1997 r.
I PKN 125/97**

Rozwiązanie stosunku pracy na podstawie art. 14 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (Dz.U. Nr 21, poz. 124 ze zm.) nie podlega ocenie przez sąd pracy, gdyż sąd ten nie jest właściwy dla merytorycznego kontrolowania orzeczeń komisji dyscyplinarnych o wydaleniu pracownika samorządowego z pracy.

Przewodniczący SSN: Walerian Sanetra (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Zbigniew Myszka, Roman Kuczyński.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 8 maja 1997 r. sprawy z powództwa Stanisława M. i Borysa G. przeciwko Urzędowi Gminy w B.P. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powodów od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 30 grudnia 1996 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Powodowie Borys G. oraz Stanisław M. wnieśli (oddzielnie) kasacje od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 30 grudnia 1996 r. [...] Wyrokiem tym została oddalona ich apelacja od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Bielsku Podlaskim z dnia 26 września 1996 r. [...] Zarówno powód Stanisław M., jak i Borys G. wystąpili przeciwko Urzędowi Gminy w B.P. o przywrócenie ich do pracy w tym urzędzie. Sąd Pracy oddalił ich powództwo uznając, że rozwiązanie z nimi stosunków pracy (w dniu 20 i 25 czerwca 1996 r.) przez wójta Gminy B.P. nie uchybiało obowiązującemu prawu. Prawomocnym orzeczeniem z dnia 22 maja 1996 r. powodowi Stanisławowi M., komisja dyscyplinarna dla mianowanych pracowników samorządowych przy Urzędzie Gminy w B.P. wymierzyła karę wydalenia z pracy w urzędzie, co stało się podstawą rozwiązania z nim stosunku pracy przez wójta gminy. Również w stosunku do powoda Borysa G. komisja dyscyplinarna (w dniu 24 maja 1996 r.) orzekła karę dyscyplinarnego wydalenia z pracy w urzędzie, w związku z czym (25 czerwca 1996 r.) rozwiązano z nim stosunek pracy. Podstawę rozwiązania stosunku pracy z powodami stanowił przepis art. 14 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 21, poz. 124 ze zm.). Oba Sądy rozpoznające sprawę uznały, że przepis ten został prawidłowo zastosowany i nie przywróciły powodów do pracy.

Powód Stanisław M. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił, że narusza on przepis art. 14 ust. 1 ustawy o pracownikach samorządowych oraz stanowi obrazę art. 224 § 1, 227, 233 § 1 i 316 § 1 KPC, gdyż Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych nie uwzględnił wniosku o przeprowadzenie dowodu z akt Naczelnego Sądu Administracyjnego. Podobne zarzuty sformułowane zostały w kasacji wniesionej przez Borysa G., który dodatkowo podnosi, iż doszło także do naruszenia art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 16

września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych (Dz. U. Nr 21, poz. 124 ze zm.) oraz § 19 pkt 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 lipca 1990 r. w sprawie powołania komisji dyscyplinarnych orzekających za naruszenie obowiązków przez mianowanych pracowników samorządowych w postępowaniu przed tymi komisjami (Dz. U. Nr 57, poz. 336) w związku z art. 25 ustawy o pracownikach samorządowych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty podniesione w kasacjach są bezzasadne. W myśl art. 14 ust. 1 pkt 2 ustawy o pracownikach samorządowych właściwy organ lub osoba niezwłocznie rozwiązuje bez wypowiedzenia stosunek pracy z pracownikiem samorządowym mianowanym w razie prawomocnego ukarania karą dyscyplinarną wydalenia z pracy w urzędzie. Oznacza to, że właściwe organy (osoby) mają obowiązek niezwłocznego rozwiązania stosunku pracy z osobą ukaraną, a jednocześnie nie mają kompetencji do badania trafności prawomocnego orzeczenia komisji dyscyplinarnej. Tym samym, jeżeli wykonują spoczywającą na nich powinność, w żadnym razie nie można im postawić zarzutu naruszenia prawa w zakresie reguł rozwiązywania stosunków pracy, a tylko taki zarzut mógłby uzasadniać przywrócenie ukaranego pracownika do pracy. Oznacza to także tym samym, że ocena merytorycznej trafności orzeczenia komisji dyscyplinarnej wymyka się również spod kontroli sądu pracy. Sąd ten nie został usytuowany w roli organu, do którego można skarżyć rozstrzygnięcia komisji dyscyplinarnych (przepisy nie przewidują, iż można się do niego odwołać od orzeczenia tej komisji), gdyż brak jest w tym względzie odpowiedniej normy prawnej, choć rozwiązanie takie (wyłączenie takiej możliwości) może budzić zastrzeżenia natury społecznej i aksjologicznej. Wniosek taki potwierdzają unormowania, które stanowią wyraźny wyjątek od reguły, że rozstrzygnięcia komisji dyscyplinarnych nie podlegają co do zasady kontroli sądowej. Wyjątek taki przewidziany jest w przepisie art. 77 ust. 5 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz. U. Nr 3, poz. 19 ze zm.), który stanowi, iż od prawomocnego orzeczenia w sprawach dyscyplinarnych odwoławczych komisji dyscyplinarnych przy Ministrze Edukacji Narodowej oraz przy Ministrze Kultury i Sztuki, orzekającego karę wydalenia z zawodu nauczycielskiego (ale już nie karę zwolnienia z pracy - art. 76 ust. 1 pkt 3) ukaranemu służy prawo wniesienia odwołania do Sądu Najwyższego w terminie 14 dni od daty doręczenia orzeczenia. Analogicznego uregulowania brakuje w przepisach normujących odpowiedzialność dyscyplinarną pracowników samorządowych, co przemawia na rzecz tezy, iż nie ma możliwości w ich przypadku poddania rozstrzygnięć dyscyplinarnych (komisji dyscyplinarnych) kontroli sądownictwa pracy. Wniosek taki potwierdza również to, że dla przyjęcia sądowej kontroli kar porządkowych zaszła konieczność wyraźnego jej wprowadzenia w drodze nowelizacji Kodeksu pracy (w myśl dodanego przez ustawę z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw, Dz. U. Nr 24, poz. 110, art. 112 § 2 KP pracownik, który wniósł sprzeciw, może w ciągu 14 dni od dnia zawiadomienia o odrzuceniu tego sprzeciwu wystąpić do sądu pracy o uchylenie zastosowanej wobec niego kary). Dopóki podobna zmiana nie zostanie wprowadzona w przepisach dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej pracowników samorządowych, nie można przyjmować, że dopuszczalne jest badanie przez sądy pracy prawidłowości prawomocnych orzeczeń dyscyplinarnych i uznawać na tej

podstawie, że mimo tego, iż działanie właściwego organu (osoby) jest zgodne z prawem (które przy tym polega na wypełnieniu przezeń ciążącego na nim obowiązku) może być ono mimo to uznane za sprzeczne z prawem. Tezę tę wspierają także wnioski wypływające z analizy unormowania (jego założeń i celów) zawartego w ustawie z dnia 11 maja 1995 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym (Dz. U. Nr 74, poz. 368 ze zm.), w myśl którego (art. 19 pkt 3) Sąd ten nie jest właściwy w sprawach dyscyplinarnych.

Z powyższych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji.

N o t k a

Podobny pogląd przedstawił Sąd Najwyższy w **wyroku z dnia 13 marca 1997 r., I PKN 42/97 (OSNAPiUS 1997 nr 22 poz. 434)**, przyjmując, że kognicja sądu pracy nie obejmuje oceny zasadności wymierzenia kary dyscyplinarnej urzędnikowi samorządowemu.

=====